

Umysł 5D - Dlaczego jesteśmy inni, i dlaczego nie wierzymy w linie czasu? - Athena Swaruu

Materiał z kanału Cosmic Agency, Gosia
opublikowany 24.06.2022

Robert : Atheno, mam pytanie. Gdybyś miała udać się swoim statkiem do przyszłości na Ziemi, mogłabyś zobaczyć tylko to, na co pozwala twoja częstotliwość, lub co dyktowałaby w tym momencie zbiorowa nieświadomość Ziemi, prawda? Jednak nigdy nie mogłabyś nam powiedzieć, w którym roku tam byłaś. Rozumiem, że to dlatego, że jest wspomniane we wcześniejszych filmach o poślizgu czasowym, a także dlatego, że istnieje prawdopodobieństwo, że w przyszłości Agenda mogłaby znowu zmienić ziemskie daty z powodu jakiegoś swojego planu związanego z Ziemią, czy tak? Czy to o to chodzi?

Athena Swaruu: Mogę się udać tylko do możliwych przyszłości, nie do jednej lub do konkretnej przyszłości, to nie działa w taki sposób, nie tak wyglądają nasze podróże w czasie. Musiałabym zobaczyć wiele wariantów, wiele „przyszłości”, aby następnie zrobić z tego coś, co można określić jako możliwą średnią z tych wszystkich wariantów.

Robert : Rozumiem. Po prostu ludziom się wydaje, że to takie proste, przenieść się 25 lat w przyszłość, i wrócić, i opowiedzieć, co się widziało.

Athena Swaruu: To byłoby bardzo uproszczone. A to, co byś zobaczył, mogłoby nie mieć nic wspólnego z tym, czego doświadczasz.

Ludzie widzą rzeczy w sposób liniowy. To jest sedno tego tematu. Chodzi o to, że poprzez swoje postrzeganie ziemską populacja obserwuje i doświadcza rzeczywistości, która jest ujęta w ramy czasu jako coś sekwencyjnego. Można sobie to zobrazować na przykładzie parterowego domu i jego pomieszczeń, które są rozmieszczone jedno za drugim, tworząc taki jakby długi dom, jak pociąg. To jest odzwierciedleniem tego, jak to mniej więcej wygląda w percepcji 3D.

Postrzeganie percepcją 5D byłoby natomiast jak dom z wieloma piętrami, który ma nie tylko jedno piętro nad drugim, ale ma i okna i drzwi, które łączą wszystko razem, i dodatkowo są umieszczone nawet w podłodze i w suficie, przez co będąc w danym pomieszczeniu, możesz opuścić wzrok na podłogę i zobaczyć, co się dzieje w pomieszczeniu pod tobą, lub spojrzeć w górę i zobaczyć, co się dzieje nad tobą.

Tak więc osoba myśląca w 3D nie będzie w stanie nawet zrozumieć psychologii i sposobu postrzegania istot 5D i to jest jednym z największych wyzwań dla ujawnienia. A jak wiadomo, im wyżej pniesz się do góry w kontekście błędnie nazwanych „gęstości”, tym trudniej jest wyjaśnić, jak dana rzeczywistość działa, i tym trudniej jest przeciętnej osobie 3D wyobrazić to sobie i zrozumieć mentalność oraz rzeczywistość ludzi zamieszkujących wyższe gęstości.

I właśnie to odbija się na Yázhí, dlatego jest tak trudna i kontrowersyjna niemal przez cały czas. Łączy się to więc z tym, co zawsze wspominamy i co zawsze wyjaśniamy, a mianowicie, że nie ma gęstości, wymiarów ani wszechświatów równoległych, ponieważ wszystkie te definicje i próby usystematyzowania, skategoryzowania, są tak ważne tylko z punktu widzenia i poziomu rozumienia osoby w 3D. Dlatego często nasze narracje i opisy nie pasują do tego, co jest oczekiwane, i dlatego bywają odbierane jako niezrozumiałe, błędne, niespójne lub sprzeczne. Po prostu myślenie 3D nie jest myśleniem 5D.

W naszym postrzeganiu nie ma gęstości, wszechświatów równoległych, ani niczego w tym stylu. Wszystko jest po prostu stanem mentalnym, zdolnością każdego umysłu, każdej świadomości do włączania w siebie bodźców, które możemy określić mianem „ze świata zewnętrznego” lub z nie tego świata, chociaż tak naprawdę tym nie są, a także przetworzenie tych bodźców dla siebie tak, aby móc uformować własne idee, które ukształtują to, czym jest dla nas rzeczywistość.

Dlatego mówimy, że im wyższa gęstość egzystencjalna, tym większa złożoność. Właśnie dlatego, że chodzi o zdolność świadomości do „połykania” lub „włączania” w siebie danych, a stamtąd do formowania własnych idei i rzeczywistości - jak powiedziałam powyżej.

A potem, na mocy porozumień percepcyjnych, więcej niż jeden punkt świadomości połączy się, by stworzyć własną, zbiorową rzeczywistość, która sama w sobie będzie „gęstością” lub „światem równoległym”.

Patrzenie na rzeczy z perspektywy istoty 5D jest postrzeganiem, że wszystko co dzieje się na Ziemi czy gdziekolwiek indziej nie podlega tylko liniowym czynnikom przyczynowo-skutkowym, jak to uważa się na Ziemi. I tylko z perspektywy 3D jest to poprawne.

Ale znowu z bardziej rozszerzonej perspektywy, przyczyny i skutki każdej sytuacji, która sama w sobie kształtuje całą rzeczywistość, są wynikiem interakcji i wpływu niezliczonych czynników, których ludzie 3D nie widzą, lub nie potrafią zrozumieć, ponieważ są one poza możliwością zrozumienia innych wszechświatów równoległych.

Oznacza to, że każde zdarzenie ma wiele wyjaśnień, które pochodzą z wielu tak zwanych równoległych wszechświatów lub linii czasu – które są uśrednione razem, tworząc efekt końcowy, efekt który jest postrzegany jako końcowy wynik określonego wydarzenia, które będzie specyficzne tylko dla tego, kto je obserwuje w ten szczególny sposób. Jest wydarzeniem, które samo w sobie jest jeszcze jednym czynnikiem, który łączy się z innymi, tworząc następne.

Więc jeśli cała rzeczywistość, wszystko, co się dzieje, jest średnią wpływu wielu linii czasowych, lub wielu wszechświatów równoległych, które wpływają na siebie nawzajem, oznacza to, że wszystko jest jedną masą, bez odizolowanych równoległych wszechświatów lub linii czasowych. Ponieważ takie koncepcje są jedynie wytworem ograniczonego ludzkiego umysłu i mają zastosowanie tylko do jego trójwymiarowego punktu widzenia. Ponieważ z punktu widzenia i myślenia 5D, opisanego powyżej, wszystkie linie czasowe i wszystkie wszechświaty równoległe widziane z perspektywy 3D, dla ludzi 5D są tylko danymi lub uproszczonymi punktami widzenia tych, którzy nie widzą, co dzieje się w tych innych liniach czasu .

Nie widzimy, żeby czy to linie czasu, czy wszechświaty równoległe nie istniały. Natomiast jedyne, co widzimy, to zakresy percepcji. Skąd dokąd człowiek może widzieć, postrzegać i rozumieć.

Obserwujemy to również empirycznie z tym, co dzieje się z ludźmi wydobytymi z Ziemi, którzy nagle rozumieją i pamiętają wiele wariantów swojego poprzedniego życia na Ziemi, a także poza nią. Wszystkie te warianty przeplatają się wyjaśniając ich obecne życie.

Muszę również powiedzieć, że to, co widzimy lub postrzegamy jako terażniejszość, to co empirycznie cię otacza, kim jesteś i o czym myślisz, jest wynikiem nieskończonych linii lub wszechświatów, lub wariantów ciebie z różnymi decyzjami, z których wszystkie uśredniają to, kim jesteś dziś.

I mogłabym tak dalej ciągnąć ten temat. I można by to wyjaśnić za pomocą matematyki, łącząc to z nawigacją gwiazdą. Ale chcę powiedzieć, że problemem, który dotyczy nas wszystkich jest to, że gdy zaczynamy pisać na ten temat, i gdy kończymy bardzo długimi i złożonymi zdaniami, próbując opisać wszystko naraz, to tylko dlatego, że jest to właśnie symptom tego pięciowymiarowego rozumienia otaczającego nas świata, polegający na tym, że trudno nam opisać jedną rzecz w prosty lub uproszczony sposób, bez wchodzenia w poboczne tematy, które próbują wyjaśnić, dlaczego wszystko się dzieje i dlaczego tak się dzieje. To często powoduje, że trudno nas zrozumieć. I wydaje się, że sami sobie zaprzeczamy, kiedy tylko próbujemy wyjaśnić inny punkt widzenia, lub inny poziom tego, czym próbujemy się podzielić.

KOLEJNY DZIEŃ

Gosia : Mam jedno pytanie. Jeśli mówienie o innych równoległych liniach to tylko sprawa świata 3D, to gdzie według ciebie mieszkają inne Swarunianki, albo na przykład inni tacy jak Robert i Gosia?

Jeśli to nie jest inna linia czasu, to jak byś to nazwała? Jeśli ktoś tu umrze, ale nadal żyje w innej linii czasu, jak nazwałabyś to miejsce?

Wiadomo, że to tylko jedna bryła z bardziej rozbudowanego poziomu, ale od dołu, z naszej perspektywy trzeba to jakoś nazwać. Jak byś to nazwała? No bo zwrot: „poszedłem do innego punktu uwagi w innej egzystencjalnej częstotliwości” brzmi zbyt długo, nie uważasz? A jeśli rozszerzymy argumentację, możemy również powiedzieć, że tak jak nie ma ram czasowych, tak nie ma też innych punktów uwagi. Czuję, że nie jest wcale tak, że źle jest powiedzieć „linia czasu”, przynajmniej po to, żeby móc się zrozumieć. Ponieważ czas odnosi się do postrzegania, do świadomości. Więc widzę, na moje oko, że słowo „czas” jest tutaj poprawne. I „linia”, ponieważ z punktu widzenia punktu uwagi czasowej istnieje doświadczenie pewnej sekwencji życia. No bo jak inaczej można by to nazwać?

Athena Swaruu: Patrząc z wyższej perspektywy nie ma linii czasu, a żywa osoba nie zaprzecza martwej. Tutaj wszystko jest postrzegane lub obserwowane jako warianty, warianty sytuacji, żywych lub martwych (coś w rodzaju eksperymentu z kotem Schrodingera). To nie są całe, stałe linie czasu jak w koncepcji ziemskiej. Ponieważ obserwuje się tylko pojedyncze sytuacje, na granicy tego, co można, lub można było zobaczyć lub zaobserwować, co różni się od „oryginału”. Mówimy tu o pojęciach jako takich z braku lepszych słów, z powodu ograniczeń językowych. Nie ma bezpośredniego tłumaczenia, to wszystko są nowe koncepcje dla Ziemi dlatego tak ciężko jest ubrać je w wasze dotychczasowe, rozumiane przez was definicje.

Tłumaczyła (Translated by): Aleksandra Krzyżek HoliSfera

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=pfFib9DaQdg>

Źródło (URL of transcript): <https://swaruu.org/transcripts/5d-mind-why-are-we-different-and-why-we-don-t-believe-in-timelines-athena-swaruu>

Author: Cosmic Agency, Gosia

Original title: 5D Mind - Why are we Different and Why we don't believe in Timelines? - Athena Swaruu

Published: June 24, 2022
